Nr. 132. [Opłata pocztowa opłacona gotówką] Lwów, poniedziałek 6 czerwca 1921. Rok IV.

Kraków U.J. Uniwersytet Jagiell. Biblioteka

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 160 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 180 Mk., za granicą 260 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonparell. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

# Nowa nota Cziczerina.

## Francusko angielskie targi.

WARSZAWA, 4. 6. (Tel. wł.). Z Berlina donoszą: Napięcie francusko - angielskie zwiększa się z powodu sprawy bliskiego Wschodu.

Francya chce zrobić Anglii ustępstwo w Angorze w zamian za ustępstwa Anglii w sprawie Górnego Śląska na rzecz Polski.

## Rząd rosyjski tłumaczy się.

NOTA CZICZERINA.

WARSZAWA, 4. 6. (Pat.). Biuro pras. ministerstwa spraw zagr. komunikuje:

W odpowiedzi na notę ministerstwa spraw zagranicznych komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Rosyi sowieckiej przesłał następującą depeszę:

Ks. Sapieha, minister spraw zagranicznych, Warszawa. Wskutek starannych dochodzeń, wszczętych w celu wyjaśnienia słuszności powtarzanych zarzutów, podawanych w Pańskich depeszach, odnoszących się do rzekomej działalności naszych władz miejscowych, sprzecznej z zasadami traktatu ryskiego, jestem dziś w możności oświadczyć Panu, że z całą pewnością zostało ustalone, iż wymieniony Iwlew brał udział w organizacyach bojowych, skierowanych przeciwko armii i rządowi polskiemu w okresie działań wojennych między Polską a Rosyą. Mogę Pana zapewnić, że organizacye te przestały istnieć z chwilą ukończenia wojny pomiędzy tymi dwoma krajami. Co się tyczy Iwlewa, to jeszcze przed tym terminem został usunięty ze swego stanowiska, zapewne z powodu przestępstw, i od tej chwili nie znajduje się on w żadnych stosunkach pośrednich albo bezpośrednich z naszym rządem. Obecnie nie został utworzony żaden nowy oddział wojskowy w częściach republik sowieckich, sąsiadujących z Polską, w szczególności nie została utworzona żadna grupa komunistyczna ani żaden oddział litewski albo białoruski. Odnośne informacye co do rzekomych formacyi są rezultatem pomyłki lub nieporozumienia i nie odpowiadają rzeczywistości. Rząd rosyjski ma bezwzględny i szczery zamiar zachowania ściśle i wiernie zasad traktatu zgodnie z jego literą i duchem, oraz szczegółowe wykonanie wszelkich zobowiązań z niego względem Polski wypływających. Właśnie w celu rozwoju w tym duchu przyszłych stosunków pomiędzy dwoma narodami, obywatel Karachan został delegowany przez rząd rosyjski w charakterze przedstawiciela pełnomocnego do Warszawy, gdzie, ufamy głęboko, działalność jego przyczyni się do ustalenia węzłów przyjaźni i dobrego sąsiedztwa szczęśliwie nawiązanego pomiędzy Polską i Rosyą.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin.

## Zamiast Ligi narodów Towarzystwo narodów.

WARSZAWA, 4. 6. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: „New York Herald" donosi: W Waszyngtonie zebrali się reprezentanci wszystkich republik amerykańskich celem omówienia sprawy usunięcia się od Ligi narodów i wstąpienia do towarzystwa narodów, proponowanego przez Hardinga.

Prasa paryska twierdzi, że w razie przeprowadzenia tego zamiaru, Liga narodów będzie pogrzebana a wpływ Anglii otrzyma śmiertelny cios.

—o()o—

## Konwencya między Rumunią a Jugosławią.

WARSZAWA, (tel. wł.) 4. czerwca. Rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu wyjechał do Belgradu, dla zawarcia z Jugosławią konwencyi militarnej i gospodarczej.

## 180 miliardów marek długu towarowego za granicą

WARSZAWA, 4. 6. (Tel. wł.). Dług towarowy Polski za granicą wynosi 180 miliardów marek. Z tego należy się Ameryce 153 milionów dolarów, Francyi 543 milionów franków, Anglii 2.3 milionów funtów szterl., reszta należy się Włochom, Belgii, Norwegii i Holandyi.

## Nr. 0.722.558.

**WARSZAWA, (Pat). Wygrana milionówka padła w dniu dzisiejszym na nr. 0.722.508.**

## St. Grabski jedzie do Paryża.

WARSZAWA, Dziś wyjeżdża do Paryża w związku ze sprawą G. Śląska prezes sejmowej kom. zagr. p. St. Grabski.

## Polska na międzynarodowej arenie.

Wobec bezpłodności dyplomatycznej na arenie międzynarodowej, polskich czynników rządzących, wobec braku linii wytycznej w polityce sejmu, wreszcie wobec rozterki gospodarczej wewnątrz państwa, w której samolubstwo znacznie jest społeczeństwu bliższe, niż potrzeba publiczna, co przejawia się w przerażającym budżecie państwowym, a za tem idzie coraz gwałtowniejszy spadek waluty polskiej, należy zwrócić uwagę na znamienny artykuł p. Jana Kucharzewskiego, znanego publicysty, który wysłany przez biuro propagandy zagranicznej do Szwajcaryi, publikuje dziś swoje spostrzeżenia.

Rewelacye te zamieszczone w warszawskim „Tygodniu polskim" otworzyć usiłują oczy społeczeństwu na groźne odosobnienie Polski w opinii prawie wszystkich państw, narodów i warstw społecznych, że na drodze do tej izolacyi jest Francya, tak, że zachodzi obawa, czy i dla tego państwa sojusz z Polską stanie się uciążliwy.

Zacytujemy dwa ustępy z tego znamiennego artykułu, o którym nie można powiedzieć, aby w swym pesymiźmie był przesadny.

O stosunku sąsiadów do Polski pisze:

**Polska ma przeciwko sobie swych sąsiadów:**

Niemców, Czechów, Rusinów, Rosyan, Litwinów, Ma przeciwko sobie w najżywotniejszych dziś sprawach spornych **Anglię i Włochy i opinię publiczną większości krajów neutralnych**: krajów skandynawskich Holandyi, większości Szwajcaryi, od pewnego czasu Hiszpanii. Ma przeciwko sobie **wszystkie bodaj siły międzynarodowe**, nawzajem zresztą na innych polach zwalczające się, lecz w nieprzychylności dla sprawy naszej zgodne: wszystkie trzy międzynarodówki socyalistyczne, II-gą, II-gą i pół III-cią, międzynarodową akcyę wolnomularską, żydowską, rosyjską, i to zarówno bolszewicką, jak i od czasu pokoju ryskiego, solidarną przeciw nam akcyę całej emigracyi przeciwbolszewickiej rosyjskiej; międzynarodową akcyę protestantów, wytaczających przeciw nam oskarżenia przed Ligą Narodów i przed rządami państw protestanckich; ma przeciwko sobie nareszcie, o ile wnosić można z głosów prasy katolickiej Zachodu, opinię większości świata katolickiego, wówczas, gdy chodzi o konflikt Polski z Niemcami, Litwą, a nawet Ukrainą. Ta potęga niechęci, jaką budzi odbudowana Polska, nie jest bynajmniej współmierna, ani z naszą potęgą państwową, bardzo jeszcze wątłą, ani z naszemi istotnemi winami, wobec tych wszystkich, rzekomo uciśnionych i krzywdzonych przez nas narodowości wyznań i sił międzynarodowych. Pokaźna jednak część winy naszej narodowej złożyła się na to krytyczne położenie międzynarodowe.

**A dalej u tegoż autora czytamy:**

„Dla świata najważniejszym kryteryum wartości państwa jest jego sprawność gospodarcza.

W tym względzie egzamin Polski wypadł fatalnie.

Zaniedbaliśmy systematycznego informowania świata o naszej wartości gospodarczej.

Bogactwa naszej ziemi zostały zareklamowane, ale przez sąsiadów i ci sąsiedzi uprzedziwszy nas, przeprowadzili układy o bogactwa naturalne ziemi polskiej z mocarstwami świata, lub prowadzą je w tej chwili. Odbywa się zawczasu rozbiór ekonomiczny Polski, motywowany naszem niedołęstwem...

Tą drogą straciliśmy Zagłębie karwińsko-ostrawskie na rzecz Czechów, grozi nam strata Górnego Śląska na rzecz Niemców, Ukraina układa się z Anglią o bogactwa starej ziemi Kazimierza Wielkiego, Litwini bogactwem puszcz jagiellońskich i innem popierają swe fantastyczne rewindykacye. Dochodzi do tego, że p. Benesz, w wywiadach z dziennikarzami francuskimi, otwiera handel naftą galicyjską i Zagłębiem krakowskiem, jako domniemany współsukcesor tych terenów. Polska wśród tych przetargów, stanowiących podstawę do ustawienia słupów granicznych w Europie środkowej i wschodniej, przesuwa się jak cień ubiegłej epoki, przemawiający językiem anachronicznym, patrzący z rozpaczą na swe podeptane prawa, bezsilnie grożący, miotający skargi i obelgi dookoła, apelujący do jakiegoś nieistniejącego trybunału sprawiedliwości, którym chyba nie jest genewska Liga Narodów, wzywający imienia koalicyi i złorzeczący jej, jak gdyby najbardziej koalicyjni politycy zachodu nie położyli już krzyża na tym obumierającym tworze".

Wobec tak strasznego obrazu, jakże karle są przetargi warszawskie o teki, jak straszliwą zbrodnią jest gra intryg, gdy chodzi o wysunięcie najdzielniejszych ludzi na posterunki dyplomatyczne, aby nie utracić tego, co jeszcze do uratowania pozostało.

Polska klasa pracująca męczeństwem i potokami krwi okupiła państwową wolność narodu, odtrącona od decydującego wpływu na rozbudowę państwa, patrzy dziś przerażona jak się jej dzieło wali w gruzy, bo wzięli je w opiekę ci, co frymarczyli majątkiem i imieniem narodu, a i dziś rozdrapać chcą to, co wysiłek drugich zdołał utworzyć.

Ale proletaryat nawet po przegranej walce nie rozpacza, bo wierzy w trwałe ucieleśnienie swoich ideałów. Nie utracił też wiary w Polskę prawdziwie ludową. Ujmie też jej losy w swe ręce, aby ją uczynić prawdziwie wolną, wśród wolnych narodów.

—•••—

**W MARYSIENCE i KOPERNIKU** tragedya Szekspira — w 5-ciu wielkich aktach p. t. —

# HAMLET Królewicz duński

Dla każdego inteligentnego człowieka, przedewszystkiem zaś dla młodzieży widowisko, którego pominąć nie wolno.

# Niemiec za przyłączeniem G. Śląska do Polski

GDAŃSK, 4. 6. (Pat.). „Danz. N. Nachr." dowiadują się, że znany górnośląski magnat hr. Opernsdorf odbywa obecnie w Paryżu z wpływowemi osobistościami liczne konferencye w sprawie przyznania Polsce G. Śląska. Między innymi odbył konferencyę także z Briandem i byłym ambasadorem francuskim w Berlinie Cambonem.

—o0o—

### SYTUACYA BOJOWA.

BYTOM, 4. 6. (EE.). Radio. Komunikat z 3 bm. Na odcinku północnym ataki nieprzyjaciela odpar to. Powstańcy zdobyli przytem 8 karabinów masz., 170 ręcznych, i 80.000 naboj. Nieprzyjaciel stracił wielu zabitych i rannych. Na odcinku środkowym toczą się forsowne walki. W rejonie Januszkowic nieprzyjaciel przekroczył Odrę w sile 2 kompanij; po krwawej walce zmuszono go do cofnięcia się na lewy brzeg rzeki. Na odcinku południowym prócz słabego ognia artyleryi i karabinów maszynowych — bez zmiany.

—•••—

### FAŁSZYWE INFORMACYE NIEMIECKIE.

GDAŃSK, 4. 6. (Pat.). Tutejsza prasa niemiecka rozszerza wiadomości o starciach między powstańcami polskimi na G. Śląsku oraz wojskami francuskiemi i angielskiemi, oraz o coraz liczniejszem pojawianiu się na G. Śląsku regularnych wojsk polskich.

—•••—

### ENDECYA BRONI KOMUNISTÓW.

WARSZAWA. (tel. wł.) 4. czerwca. W kołach politycznych wywołało senzacyę wystąpienie „Gazety warszawskiej" w obronie posła Łańcuckiego. „Gazeta Warszawska" napada na posłów Żuławskiego i Barlickiego, którzy podczas mowy Łańcuckiego na piątkowem posiedzeniu wołali do niego: "Pan łżesz" — a marszałek nie przywołał ich do porządku.

—o0o—

# Z Sejmu.

WARSZAWA. (Pat.) 4. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu głosowano nad sprawą organizacyi Izby kontroli. Poprawkę p. Osieckiego, że prezesa Izby kontroli mianuje prezydent nie na wniosek marszałka, lecz na wniosek prezydenta ministrów odrzucono 107 głosami przeciwko 52 a natomiast przyjęto poprawkę p. Dubanowicza, że wniosek taki ma pochodzić od całej rady ministrów. Następnie całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Sikora przedstawił sprawozdanie komisyi rolnej o projekcie rządowym ustawy w sprawie utworzenia państwowego banku rolnego. Rozprawę odroczono.

Przystąpiono następnie do wniosku nagłego Z. L. N. w sprawie zastosowania ustawy z 18. grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom. Nagłość wniosku, po uzasadnieniu jej przez p. Czetwertyńskiego przyjęto a wniosek sam odesłano do komisyi wojskowej i rolnej.

Obradowano następnie nad nagłością wniosku PPS. w sprawie krwawych zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Przemawiali w tej sprawie tow. Arciszewski, minister spraw wewnętrznych Skulski oraz p. Łańcucki. Ponieważ w czasie głosowania nad nagłością okazał się brak kompletu w Izbie marszałek zamknął posiedzenie naznaczając następne na najbliższy czwartek na godzinę 4 po południu.

OTTON BAUER.

# Pauzy w rewolucyi.

(W streszczeniu).

„Republika sowiecka nie może już liczyć na szybkie zwycięstwo rewolucyi światowej", — mówił Lenin na ostatnim zjeździe bolszewików. Kapitaliści tryumfują.

Wynika z tego, że sam Lenin rezygnuje z nadziei przełamania światowego panowania kapitału i w konsekwencyi uzasadnia wprowadzenie na nowo wolnego handlu zbożem; wydanie skarbów ziemi rosyjskiej kapitalistom zagranicznym; pokoju z Polską i zaniechanie rewolucyjnej polityki w Azyi przedniej.

Podobnie jak to już działo się w historyi i tymrazem klęska na polach walki była źródłem rewolucyi. Objęła ona tylko kraje zwyciężone; w krajach zwycięskich władza klasy panującej ostała się niezłamana.

Ale i w obrębie krajów zrewolucyonizowanych natrafia rewolucya na straszliwą przeszkodę. Jest to

**sprzeczność między miastem a wsią,**

między przemysłem a rolnictwem; między robotnikiem a chłopem, o które rozbija się siła rewolucyi. W Rosyi mógł proletaryat wyzyskać bunt chłopstwa przeciw jeszcze nawpół feudalnemu ustrojowi agrarnemu, by zagarnąć władzę państwową; ale gdy tylko chłop zniszczył resztki feudalizmu, owładnął ziemią obszarników, gdy osiadł na swym gruncie jako wolny właściciel; zaraz — jak okazuje przywrócenie wolnego handlu zbożem, — władzy państwowej powstałej z proletaryatu, swoją wolę, mocą nieprzezwyciężalnego swego biernego oporu. W Europie środkowej, rewolucya zastała chłopstwo konserwatywne, ożywione duchem kapitalistycznym. Burżuazya miejska zbyt słaba, by sama mogła oprzeć się naporowi proletaryatu upatrywała w włościaństwie silnego sojusznika przeciw rewolucyi proletaryatu. Tu zamierzenia rewolucyjne

**rozbiły się o wspólność interesów klas posiadających w mieście i na wsi.**

Rewolucya zburzyła w Europie wschodniej na wpółfeudalny ustrój własności rolnej i wprowadziła chłopską własność prywatną. Zburzyła w Europie środkowej nawpół feudalne monarchie militarne i ustanowiła republiki burżuazyjne. To wszystko stanowi oczywiście postęp olbrzymi; ale to nie jest socyalizmem. Lenin sam przyznaje, że nie można spodziewać się szybkiego pokonania potęgi kapitału. Nie dziw tedy, że kapitaliści tryumfują.

A jednak tryumf ich zawczesny. Obejrzymy się tylko po świecie kapitalistycznym! W Anglii strejkują górnicy w kopalniach węgla, ponieważ właściciele tych kopalń nie są w stanie zbyć węgla; w Austryi nędza węglowa tamuje wszelkie życie gospodarcze. Przemysł tekstylny Anglii, Ameryki, krajów neutralnych wyrzuca na bruk dziesiątki tysięcy robotników; ponieważ w spichlerzach gromadzą się góry nie dających się zbyć tkanin; a na całym kontynencie Europy miliony ludzi chodzą w łachmanach, ponieważ nie mogą kupić sobie materyałów na odzienie. Rolnicy amerykańscy są w potrzebie, bo ich zbiory nie sprzedane leżą w stodołach, a w całej Europie panuje głód produktów agrarnych. Tam wysokowartościowy pieniądz, a stąd zastój w zbycie i bezrobocie; tu znów bezwartościowy pieniądz a za nim dławiąca drożyzna! Ale tak tam jak i tu tasama

**sprzeczność między bezprzykładnie szybko narastającem bogactwem, nadmiarem, zbytkiem a srogą nędzą mas**

i postępującem ubożeniem pracy umysłowej.

A w obrębie tego świata, gdzie zewnętrzne sprzeczności kapitalizmu rozbujały więcej niż kiedykolwiek, a sprzeczności klasowe zaostrzyły się jak najbardziej, zaostrzają się nadto wszystkie przeciwieństwa, wynikające z kapitalistycznego systemu: wszędzie tworzą się ogniska kryzysów; niebezpieczeństwa wojny; zarodki rewolucyjne. Któż wierzy, że ten ustrój świata długo trwać będzie? A każdy nowy kryzys, każda nowa katastrofa

**to nowa podnieta do rewolucyi społecznej.**

Nie, kapitaliści nie mają powodu tryumfować. Rewolucya społeczna żyje. Zatrzymała się w swym biegu. Tu i ówdzie cofnęła się może o kilka kroków; wstrzymała oddech, ale nadejdzie godzina jej ponownego rozpętania sił.

Komuniści są rozczarowani. Wyobrażali sobie, że rewolucya jednym szturmem rozwali świat kapitalistyczny. Przypuszczali, że wojna wszędzie, tak w krajach pobitych jak zwycięskich, wywoła rewolucyę, która w tem samem tempie rozszaleje wszędzie, tak jak w Rosyi. Dzisiaj przez usta Lenina komunizm przyznaje

# Niech proletaryat osądzi zbrodniarzy

SOSNOWIEC, 1-go czerwca.

Ubiegłej niedzieli polała się w naszem zagłębiu węglowem krew robotnicza. Policya skorzystała z warcholenia nasłanych prowokatorów komunistycznych i chce w potokach krwi robotniczej zatopić wszelkie zdobycze górników i rozbić organizacye zawodowe.

Jest dwóch winowajców wczorajszego krwi rozlewu. Jednego wskazuje wniosek nagły posłów socyalistycznych, który powiada, że po wiecu robotniczym **policya zamiast pozwolić tłumom spokojnie się rozejść, otoczyła go ciasnym kordonem i bez uprzedzenia dała kilka salw które pociągnęły** za sobą **krwawe ofiary w zabitych i rannych.**

Drugiego winowajcę wskazuje odezwa Zarządu głównego Związku Robotników przemysłu górniczego i Okręgowej Komisyi Klasowych Związków Zawodowych, pod wiele mówiącym tytułem:

**„Niech proletaryat osądzi zbrodniarzy!"**

Odezwa ta brzmi:

Robotnicy! Od pewnego czasu szaleje w Zagłębiu Dąbrowskiem orgia zbrodniczej agitacyi prowokatorów komunistycznych, której rezultatem są trupy niewinnie pomordowanych ofiar robotniczych, łzy wdów i sierot. Nasłani i dobrze płatni agenci rzucili się z całą zajadłością, do rozbicia jednolitej siły zorganizowanego proletaryatu w Związku górniczym Kiedy związek przygotował się do walki o zawarcie nowej umowy, prowokatorzy pod obłudnym płaszczykiem walki o zniesienie podatku, pchnęli robotników do strejku, aby ich wyczerpać i uczynić niezdolnymi do dłuższej walki o umowę. Sekretaryat widząc do czego może doprowadzić ta zbrodnicza akcya, wywołana przez ludzi, którzy nie dobro robotnika, lecz interes partyjny mają na oku, zwołał **konferencyę Komitetów kopalnianych, która jednogłośnie wypowiedziała się przeciw strejkowi o podatek w chwili rozpoczęcia układów o umowę.** Niestety robotnicy podbechtani przez komunistycznych prowokatorów, którzy na wiecach rzucali najohydniejsze kłamstwa na kierowników Związku i członków komitetów kopalnianych, na wielu kopalniach porzucili pracę. Związek wiedząc, że drogą stejku podatku obalić się nie da, gdyż ustawę podatkową uchwalił Sejm, i na to, aby obalić ustawę trzeba obalić Sejm i Rząd, a to się samym strejkiem zrobić nie da, zrzucił z siebie za strejk, który konferencya potępiła, wszelką odpowiedzialność.

Związek nie mógł postąpić inaczej, związek nie mógł się podjąć kierownictwa strejkiem, który z góry skazany był na przegraną **i wychodził na korzyść tylko przemysłowców,** związek nie mógł narazić robotników na stratę zarobków i zaprzepaszczenie umowy, gdyż to byłoby zbrodnią wobec klasy robotniczej, której żadnemu uczciwemu kierownikowi związku popełnić nie wolno. Lecz niestety, nie wszyscy robotnicy stanęli przy związku, zamiast iść za głosem ludzi którzy są ogółowi robotników znani i którzy już niejednokrotnie dali dowody, że tam, gdzie trzeba walczyć, na czele walki stawali i prowadzili proletaryat zawsze do zwycięstwa; **część robotników dała się porwać pięknym słówkom prowokatorów nikomu nie znanych, którzy po klęsce jak dym się ulotnili, śmiejąc się z nieszczęścia klasy robotniczej.**

Kiedy Związek wraz z dwunastu delegatami prowadził zaciekłą walkę z przemysłowcami w Warszawie o zawarcie nowej, korzystnej umowy dla wszystkich, przemysłowcy wiedząc, co się w Zagłębiu dzieje, kpili z delegacyi związku, starając się układy przedłużać, aby w chwili wyczerpania robotników, zerwać je. Dawali delegacyi na każdym kroku boleśnie odczuwać, że strejku o umowę się nie boją, bo robotnicy wystrzelali już swoje naboje w walce o podatek i dłużej walki o umowę nie będą w stanie prowadzić.

A kiedy delegacya w 7 dniu układów wywalczyła utrzymanie dla górników nadal dotychczasowych zasad aprowizacyi, a w 9. dniu podwyżkę dotychczasowych płac o 20 prc., to przemysłowcy widząc zupełne wyczerpanie robotników strejkiem o podatek, oświadczyli, że zastosują podwyżkę nie od kwietnia lecz od czerwca, i jeżeli delegaci nie podpiszą umowy, to mogą robotnicy strejkować. Delegaci umowy nie podpisali, wrócili do Zagłębia, aby odwołać się w tej sprawie do ogółu członków związku, a prowokatorzy jakby w zmowie z reakcyą, zwołali Zjazd Związków do Dąbrowy, na którym mieli dokończyć haniebnego dzieła rozbicia związków, górniczego i metalowego i sprowokować zbrodniczą rzeź niewinnych robotników.

Nie wiemy, czy zjazd się odbył, lecz wszyscy robotnicy słyszeli co było na wiecu. Tam komuniści, przeważnie żydki, nieznani robotnikom, a może nawet nasłani przez policyę i kapitalistów prowokatorzy, lali kubłami pomyj na kierowników Związku. Okazała się ohyda całej roboty nasłanych prowokatorów, sami się przyznali że chodziło przy wywołaniu strejku, nie o zniesienie podatku, ale **o zniesienie komitetów kopalnianych** (za co przemysłowcy i Rząd są im bardzo wdzięczni) i zaprowadzenie rewolucyjnych Rad Delegatów robotniczych, nie o byt robotnika, ale o rozbicie związku, nie zwycięstwo klasy robotniczej, ale zwycięstwo warchołów komunistycznych.

Każdy uczciwy człowiek słuchając przemówienia tych mówców musiał plunąć z obrzydzenia jak ci sami ludzie, którzy 10 dni okłamywali biednych robotników wołając na poprzednich wiecach aż do ochrypnięcia, strejk o podatek aż do zwycięstwa, mieli czelność bez zająknięcia dopiero dziś mówić robotnikom, że nie o podatek, lecz o dyktaturę i rewolucyę strejkują a potem uchwalać

**powrót do pracy, nie dając robotnikom nic w zamian za strejk,**

prócz niesłychanych strat na zarobkach i cierpienia głodowego podczas strejku. Tak, oni uchwalali powrót do pracy, bo widzieli, że dłużej strejku podtrzymać się nie da, że robotnik zaczyna pojmować, że ci, którzy ciągle krzyczeli o zdradzie, sami zdradzają.

Lecz jeszcze nie lała się krew robotnicza, a więc trzeba było coś wymyśleć i wymyślili iście szatański plan, **popchnąć bezbronne masy na karabiny policyi,** przecież to tak łatwo udawało im się podburzać tłumy, aby szły uwalniać więźniów gołemi rękami. Przecież wiedzieli, że policyi jest dość no i że znajdzie się jakiś szaleniec, czy prowokator, w tłumie, który policyę sprowokuje, i nie pomylili się.

Policya skorzystała z komunistycznej prowokacyi i padły strzały do bezbronnego tłumu, rezultat trupy i ranni, Agitatorzy komunistyczni osiągnęli co chcieli. Rewolucya odniosła tryumf, lecz nie kosztem tych, którzy do niej nawoływali, bo ci zawczasu swoje szacowne głowy unieśli w bezpieczne miejsce, lecz kosztem biednych niewinnych robotników. I tu znowu komunistyczni agitatorzy, zbrodniarze, chcieli umyć zbrukane w niewinnej krwi robotniczej ręce i puścili w tłum bezczelne kłamstwo, że tow. Stańczyk sekretarz Związku kazał do tłumu strzelać, że widzieli jak wystrzelił do policyi z rewolweru. Na ich nieszczęście kłamstwo się nie powiodło, bo tow. Stańczyk nie chcąc słuchać komunistycznych bzdur, napuszczonych rewolucyjnemi frazesami poszedł po swojem przemówieniu do domu i dopiero kiedy usłyszał strzały, zrozumiał, że komuniści powtórzyli 13 marca 1919 r.

**Robotnicy!** Trzeba raz skończyć ze zbrodnią uprawianą na klasie robotniczej przez komunistycznych prowokatorów.

Taki głos przestrogi rozbrzmiewa do proletaryatu polskiego z potężnego środowisku ruchu robotniczego, jakim jest Dąbrowskie Zagłębie węglowe, głos przestrogi, pochodzący od wytrawnych bojowników, mających chlubną kartę w życiu polskiego ruchu robotniczego. I głos ten nie może pozostać bez echa.

---

że pomylił się radykalnie. My socyalni demokraci nigdy **nie poddaliśmy się temu złudzeniu. Nas uczyła historya i powtarzaliśmy to sobie ciągle, że**

**rewolucya socyalna to proces stokroć uciążliwszy**

bardziej urozmaicony i skomplikowany aniżeli przyjmował to elementarz komunistyczny.

Rewolucya burżuazyjna trzymała w szachu Europę od r. 1789 do 1871, bieg rewolucyi proletaryackiej **nie będzie ani krótszy, ani mniej zmienny. Może być ukończona jedna faza rewolucyi socyalnej;** ale

**rewolucya trwa**

**i biegnie w dalszym ciągu.**

**Pierwsza faza rewolucyi światowej przyniosła proletaryatowi olbrzymi przyrost siły; o ileż silniejszym jest on niżeli w r. 1917! Jeśli nie możemy w tej chwili podjąć ponownego uderzenia, to usiłujmy zachować zdobycze tej pierwszej fazy rewolucyjnej; unikajmy walk, które zagrażają im niebezpieczeństwem, wyzyskujmy zdobyte pozycye celem lepszego skupienia sił; zwarcia organizacyi proletaryatu. W ten sposób skorzystamy z pauzy w rewolucyi; sam kapitalizm stara się o to, by ta nie trwała za długo. On sam powoduje owe kryzysy i katastrofy, które zapoczątkują**

**nową fazę rewolucyjną.**

**Zostawmy apologetom kapitału tanie zadośćuczynienie! Godzina nasza powróci. Powróci z „rozwianemi dziko włosami i z spiżowemi sandałami na nogach".**

—oOo—

# Aresztowanie szpicla ochrany.

KRAKOW. (Pat.) 4. czerwca. Jak donoszą dzienniki, aresztowano w ostatnim czasie w Lublinie niejakiego Ryszarda Łączyńskiego, zecera, pochodzącego z Warszawy, który przed wojną pracował przez jakiś czas w drukarni Anczyca a równocześnie był członkiem Strzelca. Po wybuchu wojny wyruszył w pole w sierpniu 1914 jako wolontaryusz z pierwszemi formcyami legionowemi. Od tej pory ślad o nim zaginął. W roku 1917 pojawiła się w dziennikach polskich wiadomość o znalezieniu w Smoleńsku tajnych aktów ochrany warszawskiej a następnie z aktów tych ujawniono nazwiska osób które stały na usługach ochrany. Wśród nich wymieniony był także Łączyński pod pseudonimem Nowy. Z rewelacyi tych okazało się, że Łączyński stał na żołdzie ochrany od stycznia 1911, aż do wybuchu wojny, i że informował zagranicę o działalności narodowych związków politycznych w Polsce, tudzież o organizacyi Strzelca.

Za te usługi pobierał Łączyński 100 rubli miesięcznie. Z końcem roku 1918 został Łączyński przytrzymany we Wiedniu, gdzie wytoczono mu śledztwo. Wkrótce jednak nastąpił przewrót i Łączyński powrócił do Polski. Następnie w niewyjaśniony dotąd sposób dostał się Łączyński do armii, gdzie służył w charakterze porucznika lekarza. Przed niedawnym czasem zdemaskowano szpiega w Puławach, wskutek czego nastąpiło jego aresztowanie i przewiezienie do więzienia w Lublinie, gdzie toczy się przeciwko niemu śledztwo.

# Paskarskie składy papieru.

KRAKOW. (Pat.) 4. czerwca. Władze tutejsze zakwestyonowały olbrzymią ilość papieru w składach firmy Tobiasz, przy ul. Krakowskiej, gdzie aż w 4 magazynach mieściło się około rozmaitego rodzaju papieru jak kanceláryjnego, pakunkowego, na ustniki do tutek bibułki cygaretowej. Wszystkie te gatunki papieru sprowadzone przed dawnym czasem z Czech firma magazynowała w celach zwyżkowych.

# Nowiny z dnia.

Lwów, 5 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela 5 czerwca o godz 3·30 popoł. „Ewa" Szaniawskiego.

Niedziela 5 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Pajace" i „Cavaleria".

Poniedziałek 6 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Czar munduru", operetka.

Wtorek 7 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Tajfun", dramat występ Brydzińskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Grodecka 2 b):

Niedziela 5 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Don Juan", Rittnera, Występ Brydzińskiego.

Sroda 8 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Don Juan", Rittnera, Występ Brydzińskiego.

—•••—

ZGON LOTNIKA. Kapitan - lotnik Antoni Poznański spadł onegdaj z aparatem, przyczem odniósł ciężkie rany. Pomimo dokonanej operacyi Poznański zmarł. Tragicznie zmarły był rodem z Krakowa i znany był ze swego zamiłowania sportowego. Pogrzeb jego odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 3 po poł. ze szpitala garnizonowego na cmentarz Łyczakowski.

KUCHARZEWSKI PROFESOREM UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO. Senat uniwersytetu na wczorajszem posiedzeniu uchwalił jednomyślnie powołać wybitnego uczonego p. Jana Kucharzewskiego na katedrę najnowszej historyi polskiej na wydziale filozoficznym.

WOJSKO NA G. ŚLĄSK. Zarządzona dnia 9. maja br. we wszystkich Oddziałach na terenie DOG. Lwów składka na ofiary powstania na Górnym Śląsku przyniosła ogółem 825.455 mk. 79 fen., 5 srebrnych koron austr., 60 rubli carskich, nadto 100 papierosów i tymcz. świadectwo na 5 prc. długoterm. pożyczki państw. na 1000 mk. Gotówkę, jakoteż wyżej wyszczególnione dary złożono w Komitecie Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie.

KONKURS NA STYPENDYA. Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na 10 stypendyów po 3000 mk. miesięcznie dla osób, pragnących kształcić się na nauczycieli dzieci upośledzonych umysłowo, dzieci upośledzonych moralnie i dzieci ociemniałych. Studya są jednoroczne. O stypendya mają prawo ubiegać się wykwalifikowani nauczyciele szkół powszechnych z praktyką. Stypendystom-nauczycielom szkół publicznych mogą być udzielone urlopy płatne. Stypendyści zobowiązują się do trzyletniej pracy nauczycielskiej w tej dziedzinie po ukończeniu kursu. Kurs rozpocznie się 1 października. Zgłoszenia należy składać drogą służbową do dnia 15 sierpnia pod adresem: Ministerstwo W. R. i O. P. (Aleje Ujazdowskie 20), Wydział szkół specyalnych. Tamże należy się zwracać po bliższe informacye.

OGŁOSZENIE KONKURSU. Celem rozdania na rok 1921 dwóch stypendyów po 337 marek, jako zasiłków na studya z fundacyi im. Henryki Ruckerowej dla wspierania żołnierzy inwalidów i sierót po poległych żołnierzach, rozpisuje magistrat m. Lwowa konkurs. O stypendya te ubiegać się mogą żołnierze - inwalidzi narodowości polskiej, bez różnicy wyznania, ofiary walk polsko - ukraińskich z r. 1918 i 1919, względnie sieroty po poległych w tych walkach żołnierzach, narodowości polskiej, bez różnicy płci i wyznania, o ile nie przekroczyły 30 lat życia.

KAMIENICZNIK KRZYWDZI SETKI OSÓB. Od 30 lat mieściła się kuchnia ludowa w realności przy pl. Strzeleckim. W ostatnich latach przemieniono ją na Kuchnię obywatelską, gdzie za 50 mk. pracująca biedna inteligencya otrzymywała obiady. W ostatnim czasie nowy gospodarz tej realności Jakób Losch podwyższył czynsz za najem lokalu tej kuchni do niemożliwej wysokości. Wobec tego SS.. Józefitki zmuszone są kuchnię tę zwinąć z dniem 15 bm. i usunąć się z tego lokalu, pozbawiając obiadów kilkaset osób, pozostających w krytycznem położeniu. Zapewne władze i magistrat wglądną w tę sprawę i nie dopuszczą do tego.

W SPRAWIE ARESZTOWANYCH ZA AGITACYĘ KOMUNISTYCZNĄ, interweniowała w dyrekcyi policyi delegacya miejsc. Komisyi zaw.: tow. Słoniowski, dr. Dręgiewicz i Herschtal. Dzięki tym zabiegom wypuszczono czterech aresztowanych. Śledztwo w tej sprawie, jak zapewniają organa policyi, toczy się w przyśpieszonem tempie. Większa część aresztowanych prawdopodobnie będzie wypuszczona na wolność i będzie odpowiadać z wolnej stopy przed sądem.

KTO OBNIŻA WARTOŚĆ MARKI POLSKIEJ?. Pewien przemysłowiec zakupił w Instytucie technologicznym Izby handlowej i przem. we Lwowie 100 klg. karbidu.

Otrzymał z Instytutu następujący rachunek: 1 bęben karbidu 100 klg. po 50 mk. 5000 mk. Dostawa na kolej w Warszawie (według rach. firmy „Perun" 1987 mk., dostawa z kolei we Lwowie 500 mk., na koszta adm. porto i t. p. 5 proc. 375 mk. Razem 7862 mk. Aż 1987 mk. zapłacił Instytut za przewiezienie 100 klg. karbidu w Warszawie, a 500 mk. za zwiezienie we Lwowie bez słowa protestu.

Istnieje przecież taryfa przewozowa — a nawet karbid ten przewieziony z Warszawy umyślnym posłańcem nie kosztowałby tyle.

Kto tutaj popiera wyzysk i paskarstwo? Czy Instytut techn. jest po to, by ułatwiać nieuczciwym spedytorom obdzieranie ludzi?

Przemysłowiec ów wniósł doniesienie do Prok. Państwa i do Izby handl. przem. Ciekawiśmy zakończenia tej brzydkiej sprawy.

ZAGADKOWI SPRAWCY KRADZIEŻY. W. Jäger, właściciel restauracyi przy ul. Mikołaja 12, przyszedłszy wczoraj rano o godz. 5 do lokalu, zauważył, że bawią tam nieproszeni goście. Niebawem dostrzegł, że nieznane mu indywiduum gramoli się przez okno piwniczne na ulicę. Złodziej ścigany zdołał zbiedz, lecz zgubił kapelusz i flaszkę wódki. Skonstatowano, że było tu dwóch złodziei, którzy zabrali 8 flaszek wódki i 10 puszek sardynek, zaś większą ilość czekoladek, sera i t. p. spakowali, lecz nie zdołali zabrać z sobą. Śledztwo policyjne ustaliło, że zgubiony przez złodzieja kapelusz należał do Sylwestra Biernacika, który przed kilkoma dniami dostał ataku szału w ul. Romanowicza i znajduje się obecnie na leczeniu w zakładzie Kulparkowskim. Kto był w tym kapeluszu — na razie nie ustalono.

SZKOLNICTWO POLSKIE W CHARBINIE. W Charbinie istnieje gimnazyum polskie koedukacyjne im. H. Sienkiewicza, oraz szkoła początkowa im. św. Wincentego a Paulo. Dyrekcye obu tych szkół zwróciły się do ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o nadesłanie programów szkolnych dla wszelkich typów polskich gimnazyów państw. i szkół początkowych, oraz przepisów obowiązujących te zakłady. Ministerstwo dołączyło do programów pewną ilość książek dla dziatwy szkolnej w Charbinie.

DZIECI W OPAŁACH. Ostatnie dni kanikuły niemal sierpniowej, której nie zdołał ochłodzić kilkakrotny deszcz, były „feralne" dla dzieci. Pogotowie ratunkowe, oraz protokoły policyjne notowały szereg wypadków, którym uległy dzieci. Wczoraj w realności przy drodze Wuleckiej 14 pięcioletni syn doktora G. przypadkowo ciął swego młodszego braciszka siekierą w głowę, zadając mu dość głęboką ranę. — Botwil ujęła swą 5-miesięczną Izabelę tak niezręcznie, że złamała jej prawą rączkę. — Wczoraj rano na pl. Gołuchowskich dostał się pod wóz tramwajowy 11-letni Lazar Podhorec, przyczem odniósł liczne rany na głowie. — Jeden z czworonogów w ul. Piaskowej, podniecony żarem południa, pokąsał w twarz 6-letniego Mechla Finka. — Drobniejszych okoliczeń, którym uległy dzieci, było bardzo wiele. We wszystkich wypadkach pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy.

DARY PRZYRODY — LECZ DLA PASKARZY. Wczesna i ciepła wiosna przyśpieszyła dojrzewanie jarzyn, czereśni i t. d. Wszystko obrodziło niezwykle, lecz nie ma z tego pożytku większa część ogółu ludności. Hojnie sypią się, jak z rogu obfitości, setki tysięcy marek do kieszeni paskarzy. Za kilogram czereśni krajowych żądają oni i pobierają od 250 do 300 mk., za główkę sałaty 15 mk., za ogórek 40 do 60 mk. i t. d. Nienasycona ta rzesza bezkarnie grasuje na targach miejskich i ceny artykułów spożywczych podnosi z dnia na dzień. Do czego to wszystko dojdzie?

ZGUBA. Niezabitowska zgubiła w wozie tramwajowym U-L pugilares z 6.500 mk.

ZĘBY NA ZŁOTYCH HACZKACH. U Agnieszki Rzeźniczek, zamieszkałej przy ul. Smoczej 24, zjawił się Adolf Gerschenfeld i przedstawił się jako zręczny dentysta. Ostatecznie zgodził się sporządzić jej 6 zębów na złotych haczkach, za które pobrał 4.400 mk. Dostarczone zęby okazały się jednak nie do użytku, wobec czego wziął je do naprawy. Rzeźniczek, nie mogąc się doczekać zamówionych zębów „na haczkach", poczęła poszukiwać Gersenfelda lecz bezskutecznie, albowiem ukrywa się on przed policyą, która go poszukuje za podobne fuszerki.

CZYJ ROWER? Kazimierz Walewski znalazł na torze cyklistów rower, który jest do odebrania na inspekcyi policyjnej przy ul. Jachowicza.

AMATOROWIE TOKAJU. Posterunkowy policyi przytrzymał na stacyi kolejowej w Krasnem Władysława Pelca i Pawła Łukaszyńskiego, którzy przyjechali ze Lwowa bez celu. W plecaku Łukaszyńskiego znaleziono 20 flaszek słodkiego tokaju. Ujęty tłumaczył się, że tokaj ten kupił w drodze rzekomo od nieznanego kolejarza. Obu odesłano do Lwowa i zamknięto w aresztach.

—o0o—

— NA FUNDUSZ GÓRNEGO ŚLĄSKA złożyli: ob. Kamerman Emil 250 mk.; tow. Schlägel, Janicki, Cholewa i Schnejder przez tow. Iskiewicza 400 mk.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska 21, II. p.

—•••—

— UCZCIWYM ZNALAZCOM mego portfelu p. Janinie Raczyńskiej i p. Janowi Kinczykowi składam tą drogą szczere „Bóg zapłać".

Równocześnie składam z tego powodu 250 mk. na G. Śląsk. Emil Kamerman.

—•••—


**Baczność Kelnerzy!**

**WALNE ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW KELNERSKICH**

odbędzie się dnia 6 go b. m. w poniedziałek w sali Domu Narodnego o godz. 12-tej w nocy. Sprawy nadzwyczaj ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **ZARZĄD**

2572—2

**Rappaport Józef** dentysta przyjmuje **ul. Akademicka l. 10.**


## NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.


Zakład dentystyczno-techniczny **Z. PEKELMANA** wykonuje roboty w platynie, złocie i kauczuku według najnowszych systemów. **LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 17. I. p.**

**Dentysta-Technik JÓZEF SELZER** LWÓW. GRÓDECKA 64 (naprzeciw kościoła św. Elżbiety). Wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres techniki dentyst. po cenach umiarkowanych. 0—

**Dr. Ignacy Beller** ordynuje w Krynicy **WILLA „KRAKUS".** 750—8

**Kupuję zęby sztuczne używane oraz platynę, biżuterye, perły, antyki, płacę najwyższe ceny.** UWAGA! Przejezdny tylko na parę dni. Hotel City ul. Legionów, pokój Nr. 15 przyjmuje od 10 do 1 pp. i od 3 do 7 wieczorem.


## *Różne.*

ILE KOSZTUJE UBRANIE ELEGANTKI? Według obliczeń berlińskich, letnie ubranie elegantki kosztuje tam ponad 22 tysięcy marek niemieckich. Obliczywszy różnicę kursu waluty, ten sam strój kosztowałby 400 tysięcy marek polskich.

—•••—

# Afera jajowa b. ministra aprowizacyi Grodzieckiego.

Na przedostatniem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej uchwalono wezwać min. aprowizacyi Grodzieckiego, aby stawił się przed komisyą i udzielił wyjaśnień w sprawach dotyczących jego resortu. P. Grodziecki, który od kilku tygodni starannie unika Sejmu, stawił się jednak wczoraj na komisyi i w dłuższym wywodzie starał się wytłumaczyć z stawianych mu z różnych stron zarzutów.

Przedewszystkiem była mowa o pewnej

**aferze jajowej,**

której dopuściła się Polska Spółka Handlowa w Krakowie. Spółka ta mianowicie wywoziła ogromne ilości jaj zagranicę, do Austryi, podczas, gdy w kraju jaj braki i ciągle idą w górę. Polska spółka handlowa należy do udziałowców i założycieli monopolowego towarzystwa dla handlu zagranicznego, którego jednym z dyrektorów był do niedawna p. Grodziecki — i p. Grodziecki właśnie

**udzielił spółce tej pozwolenia na wywóz jaj.**

P. Grodziecki usprawiedliwiał się, że jaja te pochodzą z Ukrainy (?) że zresztą wydał tylko w tej sprawie przychylną (!) dla spółki opinię.

Dalej p. Grodziecki tłumaczył się z zarzutu, że nie bywa w Sejmie; wyjaśniał, że posyłał jako swego zastępcę p. Ptasia, kierownika Urzędu do walki z lichwą, ale Marszałek nie uznał pełnomocnictw p. Ptasia, i wobec tego min. aprowizacyi nie miało swego zastępcy w Sejmie.

Dalej p. Grodziecki biadał nad swoim nieszczęśliwym losem, mówił, że nikomu nie radziłby zostać ministrem, a tyle wkładał namiętności i uczucia w te słowa, że posłowie musieli zwracać mu uwagę na niewłaściwość jego zachowania się.

P. Grodziecki zrobiłby najlepiej gdyby wcale nie próbował na własnej skórze przyjemności urzędowania w min. aprowizacyi. Ale szło o likwidacyę tego ministeryum, a p. Grodziecki był najlepszym kandydatem. Okazało się jednak, że likwidacya min. aprowizacyi przez p. Grodzieckiego szła w parze ze wzbogaceniem różnych spółek handlowych i t. p. Od pierwszej chwili mianowania p. Grodzieckiego zwracaliśmy uwagę na fakt, że p. Grodziecki jest dyrektorem wielkiego monopolowego towarzystwa handlowego i ostrzegaliśmy przed niebezpieczeństwem oddawania tak ważnej teki w ręce człowieka związanego tysiącem węzłów z różnemi paskarskiemi instytucyami. P. Grodziecki jednak „urzędował" i likwidował. Jak dowodzi afera jajowa, jednak spółki handlowe, bliższe i droższe mu były aniżeli min. aprowizacyi i interesy państwa.

Komisya dyskusyi nie ukończyła. P. Grodziecki ma jeszcze odpowiadać na cały szereg zarzutów.

—•••—

# Z działalności komisyi zakupu 6-tej armii.

Z dniem 1. czerwca b. r. rozpoczęła swoją likwidacyę 6-ta armia i wszystkie jej podległe oddziały, a między nimi również i główna komisya zakupu intendantury 6-tej armii.

Ze względu na poważną rolę, jaką instytucya ta w życiu handlowem w ostatnich czasach na pograniczu Małopolski i Wołynia odgrywała i ze względu na szereg nieuzasadnionych zarzutów, z jakimi tu i ówdzie spotykała się jej działalność, — poczuwa się kierownictwo tej. że komisyi do obowiązku zdać również i społeczeństwu rachunek ze swej działalności.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że główną komisyę zakupu powołały do życia nie żadne uboczne cele, lecz troska o zabezpieczenie wyżywienia Armii, której zapotrzebowanie przekraczało znacznie liczbę 50 wagonów dziennie i dążność do zwolnienia kresów, a więc ludności najbardziej wojną dotkniętej, od ciężarów wyżywienia tej Armii, a w końcu potrzeba zarezerwowania sobie zapasów ze względu na niepewność sytuacyi, wymagającej aż do zawarcia pokoju, ciągłej gotowości bojowej.

Jak główna komisya zadanie swe spełniła niech poświadczą cyfry:

Za ogólną sumę 650 milionów zakupiono 1753 wagonów rozmaitych artykułów o przeciętnej cenie 38 mk. za klg.

Jeśli się zważy, że ogromną ilość zakupionych towarów składała się z takich artykułów jak: mąka, pszenica, żyto, mięso, hreczka, słonina, śliwki suszone, krupy w ilości 874 wagonów, których wartość kilkakrotnie nieraz przekracza kwotę 38 mk. i 264 wagonów jęczmienia i fasoli, dla których powyższa cena również nie jest wcale wysoką, — to działalność komisyi była bezsprzecznie owocną i dla skarbu państwa korzystną.

Zaznaczyć nadto należy, że ze sprzedaży towarów wymienionych w ilości 230 wagonów zyskano 64 milionów zysku, czyli przeciętnie 27 mk. za klg., co również jest miarą korzystnych transakcyi handlowych, jakie komisya przeprowadzała.

Dla dopełnienia obrazu całej działalności, dodać jeszcze i to należy, że dzięki korzystnej konjunkturze, którą główna komisya zapobiegła przez odpowiednie regulowanie cen wytworzyła, zakupiły rozmaite zrzeszenia dla aprowizacyi cywilnej 1469 wagonów, oczywista po cenie znacznie niższej od krajowej a inne formacye wojskowe, nie wchodzące w skład 6-tej armii 480 wagonów.

Nie uchylano się również i od niesienia doraźnej pomocy z własnych zapasów. Aprowizacyi miasta Lwowa, salinom i innym oddano po cenach własnych 58 wagonów, co w momentach krytycznych stanowiło niewątpliwie znaczną pomoc.

Wszystkiego tego dokonano w przeciągu nie całych 5-ciu miesięcy w warunkach niesłychanie trudnych.

Jak z tego sprawozdania wynika, nie każde urzędowe miejsce zakupu jest puzappem, i że nie zasada etatyzmu jest złą, ale ludzie, którzy ją mają przeprowadzać. Szef intendantury tej armii, swą działalnością zaprzeczył krzykom wolnohandlowców.

## Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ URZĘDNICY FIRM DRZEWNYCH! Komisya organizacyjna „Sekcyi pracowników drzewnych" zaprasza Koleżanki i Kolegów na Zgromadzenie zawodowe, które odbędzie się w niedzielę dnia 6 czerwca o godz. 11'30 przed południem w lokalu „Związku pracowników handlowych" przy ul. Kazimierzowskiej l. 15, na którem omawianą będzie sprawa organizacyi zawodowej. 76—2

§ BACZNOŚĆ! PIEKARZE! Ze względu na przygotowującą się walkę z majstrami piekarskimi — omijajcie Przemyśl! Nie dajcie się zwabić przez pracodawców przeciw robotnikom, aby zdradzić naszą sprawę!

Organizacya robotników piekarskich w Przemyślu.

2525—3

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! Posiedzenie zarządu wraz z Komisyą - Matką odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 6 wiecz. Bez względu na ilość członków posiedzenie się odbędzie.

BIBLIOTEKA RADY ROBOTNICZEJ P. P. S. Ormiańska 2, II. p. podaje do wiadomości, że z dniem 1 czerwca opłata za korzystanie z biblioteki wynosi 10 mk. miesięcznie.

—000—

## Mimochodem.

### Z POWODU ROZWIĄZANIA 6 ARMII.

Dnia 1. bm. odbyła się we Lwowie uroczystość cicha, dla ludności osłonięta tajemnicą, choć swym znaczeniem niezmiernie doniosła, w życiu państwa i społeczeństwa ogromnego znaczenia. Była to uroczystość likwidacyi armii frontowej, widomy znak demobilizacyi i rzeczywistego zakończenia wojny.

W życiu państwa fakt nieposledniej miary, mimo to, tak skłonni do wymyślania sposobności, aby demonstrować, tutaj nie było prawdy, kontuszów, mów, bankietów, jakby sprawa ta wyłącznie obchodziła wojsko, żołnierską uroczystością wyłącznie zakończyła swe istnienie armia 6.

A cóż to za żołnierz był w tej armii? To tutejsze dzieci, które z końcem 1918 r. zaczęły się organizować, aby przemienić się ze skromnych oddziałów, w pułki dywizye, w armię całą. Dziś w ogromnej większości demobilizując się po chlubnie spełnionym krwawym obowiązku, dziś odchodzą nieżegnani, bez podzięki tych, którzy tak szumne w strachu pisali odezwy. Armia 6 demobilizuje się cicho i skromnie, bo nie stali na jej czele ludzie żądni reklamy i krzyku. Stanisław Haller a nie Józef był jej zasłużonym dowódcą, żołnierz legionowy Stachiewicz był szefem jej sztabu, Ficowski wbrew woli czynników magistrackich usiłujący aprowidować Lwów, kierował jej intendanturą.

To ludzie nie tutejszych patryotów, dla których niepotrzebne czyny, wystarczy partyjny patent.

Ale chociaż ni Stahl ni Neuman nie żegnali tego zasłużonego żołnierza, karta jego w historyi nie da się zamazać temwięcej, że rola żołnierza nie jest skończona, teraz w cywilu zacznie realizować Polskę taką, o jaką walczył na froncie, Polskę wyrosłą z męczeństwa i krwi jej ofiarników.

# Po strejku naftowym.

Strejk w przemyśle naftowym po 2 i pół tygodniu dobiegł końca. Stanowcza, zdecydowana postawa robotników, wzorowa solidarność i karność, mimo niekorzystnej dla robotników sytuacyi, złamała ostrze walki narzuconej przez pracodawców. Przemysłowcy zostali nauczeni, że sprowokować walkę z robotnikami można, ale wygrać ją trudniej, gdy prowokacya ta spotka się z niedającą się złamać solidarnością.

Robotnicy naftowi we wszystkich gałęziach i we wszystkich najodleglejszych środowiskach przeprowadzili swoją walkę wzorowo i mogą też być zadowoleni z rezultatów.

Prawda, że nie wszystko dało się przeprowadzić, ale złamaną została próba ofenzywy kapitału, zważywszy niekorzystną sytuacyę dla walki, robotnicy mogą być z jej wyników zadowoleni. Walka jeszcze nie jest skończona, do porachunku z kapitałem jeszcze przyjdzie w momencie wybranym przez proletaryat.

Narazie walka przerwana.

## Komunikaty.

✕ ZARZĄD UNIWERSYTETU LUDOWEGO odbędzie posiedzenie we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu Ormiańska 2.

✕ WYSTAWA SZTUKI DZIECKA. Od poniedziałku 6 bm. wystawa Sztuki Dziecka będzie otwarta od g. 10 do 2 i od 4 do 6.

Dziś, tj. w niedzielę o g. 7'30 wieczorem p. Cieśla Henryk wygłosi odczyt: „Sztuka dziecka w świetle badań naukowych. Bilety po 20 i 10 mk. wcześniej do nabycia przy kasie Wystawy, ul. Bourlarda 5.

✕ PODJĘCIE KART POBORU NA NAFTĘ. Wzywa się kupców rejonowej sprzedaży nafty, aby się zgłosili dnia 6 (szóstego) czerwca b. r. w XVII. B. Departamencie Magistratu, ulica Piekarska l. 11, celem podjęcia kart poboru na naftę.

—•••—

**Precz z wyzyskiem!** Koszule męskie 650, Reformy 270, Pończochy Flohr 90, Niciane 70, Fil d'cos 140, półjedwabne 180, półjedwabne od 350, Skarpetki od 50, Gumki Bersona 25, Kołnierze gumowe od 50, oraz inne artykuły o 20 procent taniej niż wszędzie sprzedaje dla czytelników Dziennika tylko magazyn nowości ROSENBERGA, ul. Pańska l. 22 róg Zyblikiewicza (przyst. KD i ŁJ.) — We własnym interesie, proszę uważać na dokładny adres: Pańska 22 (ROSENBERG).

# Okrężna Wystawa „Sztuki dziecka" we Lwowie.

Ubiegłej niedzieli w salach Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5 otwarto wystawę „Sztuki dziecka", zainicyowaną przez nasze ministerstwo sztuki i kultury.

Tutaj wstawa ta doznała pewnych przegrupowań według zasad następujących:

1. Wystawa ma mieć charakter sprawozdawczy.
2. Wystawa jest wstępem do badań nad wykształceniem artystyczno - estetycznem w Polsce.

Na lwowskiej wystawie są dwa działy:

A) dział prac szkolnych, oraz

B) dział prac przed i pozaszkolnych.

Pierwszy obejmuje dorobki twórczości, systematyzowane metodyką nauczania; drugi — rezultaty samorzutnych, indywidualnych usiłowań. To, że oba działy mają grupy analogiczne, a nie przeciwstawne wynika z charakteru sprawozdawczego wystawy.

Nie ma ona być dyskusyjną, lecz raczej informacyjną. Odpowiednie wnioski niech powstaną u widza rozumnego, od którego ministerstwo sztuki uwag pozytywnych oczekuje, by dalsze badania podstaw wykształcenia i wychowania artystyczno-estetycznego na tych wnioskach oprzeć.

Gorące przyjęcie, jakie wystawie „Sztuki dziecka" zgotowała prasa w Warszawie, programowe hasła i zapowiedzi, przez powyższe ministerstwo wypowiedziane w przewodniku z r. 1920 po warszawskiej wystawie, a także i samo wyliczenie rozlicznych kategoryi ćwiczeń, uprawianych przez dziecko w nieoczekiwanie różnorodnym materyale, każą nam wyrazić przypuszczenie, że taka wystawa może i powinna spełnić także rolę świeżego czynnika reprezentacyjnego wobec zagranicy.

Koronki, batiki, plecionki wyroby z nici, ozdoby na choinkę, wycinanki oraz barwne, przebajeczne rysunki naszych dzieci, zebrane w dobrze ułożoną całość, — mogą skuteczniej zwrócić uwagę zagranicy na odrębność plastycznej twórczości naszej i silniej udokumentować naszą rodzimą kulturę, niżeli wszelkie wywiady półoficyalne oparte tylko na zaświadczeniach lotnych jak dym i znikających z pamięci ludzkiej.

Inna rzecz, że ta zagraniczna, reprezentacyjna wystawa „Sztuki Dziecka Polskiego" wymagać będzie środków innych, niż te, które Ministerstwo Sztuki nie pozwalają obecnie nawet na skromne oprawienie eksponatów wysiawowych.

Mimo wszystko, przez oglądanie tych pereł nieoprawionych, — każden z nas nietylko będzie cieszyć się niepomiernie, lecz także, a to ważniejsze, może korzystać wiele — dla siebie.

K. Ratowski.

działek 6 czerwca o godz. 6 wieczór w sali Związku kolejarzy, ul. Gródecka 69 zebranie dyskusyjne na temat „Sytuacya polityczna a stanowisko rządu wobec żądań kolejarzy". Referent tow. poseł Hausner. Uprasza się o liczne przybycie. — Za Komitet: Duma.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY. W dniu 1 czerwca odbyło się posiedzenie kolejne Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Obecni byli tow.: Arciszewski, Barlicki, Binjszkiewicz, Daszyński, Kwapiński, Malinowski Ljeberman, Niedziałkowski, Żuławski, Zaremba. Jako goście obecni byli tow.: Czajor, Perl i Pużak.

Poddano szczegółowej dyskusyi sytuację na Górnym Śląsku i powzięto w tej sprawie szereg uchwał.

Omówiono i załatwiono sprawy organizacyjno-administracyjne; między innymi powołano do Komitetu Finansowo - Gospodarczego C. K. W. na miejsce zmarłego tow. Żmijewskiego — tow. T. Hołówkę.

Termin Kongresu Partyjnego wyznaczono na dzień 29 lipca rano. Polecono tow. Barlickiemu, Daszyńskiemu i Niedziałkowskiemu przygotowanie na jedno z najbliższych posiedzeń C. K. W. projektów rezolucyi kongresowych.

W dniu 2 czerwca odbyło się ponowne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego wspólnie z Komisyą Parlamentarną Z. P. P. S. Omawiano dalej sytuacyę na Górnym Śląsku. Odnośne ciała partyjne otrzymały dyrektywy co do dalszego postępowania.

—•—

## Z sali rozpraw.

### ZAMORDOWANIE LEGGIONISTY.

Dnia 7 grudnia 1918 r., po cofnięciu się polskich oddziałów z Laszek Murowanych, ranny leggionista Ludwik Juszyński skrył się we dworze Maryi Suchodolskiej, gdzie go służąca Stanisława Szmigulantówna ukryła pod łóżkiem. Patrol ukraiński pod wodzą chorążego ukr. Ostapczuka odszukała Juszyńskiego. Andrzej Koszyl, jeden z patroli, pomimo że ranny nie miał przy sobie broni i podniósł ręce do góry na znak poddania się, strzelił do niego 3 razy z rewolweru. Gdy Juszyński dawał znaki życia, Ostapczuk dobił go strzałem z rewolweru. Żołnierze ukr. aresztowali Szmigulantównę i za ukrywanie legionisty następnie ją zamordowali.

Wczoraj stanął A. Koszyl, liczący lat 27, obrz. gr.-kat. słuchacz praw, przed sądem przysięgłych. W śledztwie i na rozprawie do winy się nie przyznał.

Świadek Jurko Chomjak, będący przy zamordowaniu legjonisty, obciążył w śledztwie oskarżonego. Inni świadkowie zeznali, że Koszyl chwalił się dokonanym czynem, oraz że wiele Polaków zabił w czasie walk w ulicy Zyblikiewicza.

Z powodu niejawienia się jednego z głównych świadków rozprawę przerwano do poniedziałku po południu.

Trybunałowi przewodniczył st. r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Laskowski.

## Sprawy partyjne.

* RADA ROBOTNICZA P. P. S. odbędzie posiedzenie we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu Rynek 1. 8.

* POSIEDZENIE PEŁNEJ MIEJSCOWEJ KOMISYI ZW. ZAW. odbędzie się we wtorek dnia 7 czerwca 1921 o godz. 7 wieczór w sali Rady Rob., Rynek 8, I. p. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

* BACZNOŚĆ KOLEJARZE P. P. S.! Wobec przyjazdu posła tow. Hausnera odbędzie się w ponie-

# Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

**Z głównego dworca odchodzą:**

Do Krakowa 8·00, 14·15*), 17·50, 21·05, 22·25*).
„ Mszany 5·55, 14·25.
„ Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16·20.
„ Przemyśla 3·50.
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23.00.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4·15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarua 3·45, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10.
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20, 18·10, 22·50,
„ Stojanowa 18·45.
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·15.
„ Podhajec 6·55, 15·20
„ Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
„ Brzuchowic 6·00, 15·50.
„ Brzuchowic w uiedzielę i święta 14·15, 19·30.
„ Jaworowa 16·30, (8·55 tylko do Janowa).

—o0o—

# UCZNIOWIE - ŻOŁNIERZE.

LWÓW, 5-go czerwca.

(m. h,) — „W którym roku była Unia Florencka?"

— „Zaraz... czekaj, zaraz ci powiem"...

— „Aa, widzisz, że nie pamiętasz"...

— „A powiedz mi coś o dawnem ustawodawstwie polskiem?"

— „Czy próbowałeś tłumaczyć Tacyta? Wiesz, mnie to szło wcale łatwo. A ody Horacego umiesz?"

— „Umiem czternaście".

— „No, to wystarczy!"

— „A ja już jestem taki zmęczony..."

Takie fragmenty rozmów rozbrzmiewają w każdy pogodny ranek pośród alei starych, cienistych kasztanów i barwnych klombów Wysokiego Zamku.

Przepyszne krzewy kwitnącego jaśminu nachylają się jakby z nieśmiałą ciekawością ku ławeczkom siedzącym tu od wczesnego ranka młodzieńczym postaciom, zatopionym w skryptach i książkach lub żywej dyskusyi.

Uczniowie-żołnierze! Przychodzą z koszar pobliskich w mundurach piechurów lub kawalerzystów, i „obkuwają się" wśród tych przepięknych zakątków, w przededniu czekającej ich matury.

Obowiązek, lub też głos krwi ofiarnej, kazał im rzucić „rok szkolny", by duszą i ciałem młodem zaważyć na szali wypadków... Na szczupłych twarzach dzisiejszych eksternistów widnieją jeszcze do pewnego stopnia ślady przebytych trudów, jednak, naogół, zwycięska młodość poi ich świeżym, najszczerszym zapałem do życia, do przyszłości, którą niedawno własnemi rękoma bronić i zdobywać spieszyli.

Zajmijmy się bliżej tą cenną, tak bardzo cenną cząstką społeczeństwa.

Komitet „Akcyi na rzecz uczniów-żołnierzy" działający w naszem mieście, udzielić nam może szczegółów ogromnie ciekawych.

Komitet ten pracuje od czasu walk listopadowych. Przedewszystkiem zaapelował on wówczas do młodzieży, by nie szczędziła ofiar na rzecz kolegów, stojących na straży rogatek ukochanego miasta. Postanowił objąć w opiekę młodzież wszelkich kategoryi szkół całej Polski, przewijającą się przez front lwowski, a więc całe falangi dzieciaków nawet od lat 7—10, które bądź to z karabinem w ręku, bądź donosząc amunicyę, bądź pełniąc służbę kuryerów, działały w pamiętnych miesiącach oblężenia, uczniów szkół wydziałowych, gimnazyów, szkół realnych przemysłowych, handlowych, specyalnych, uniwersytetów, technik i wyższych zakładów naukowych. Na czele akcyi stanął prof. Lesław Jaworski i dr. J. Balicki obok nich grono profesorów, współdziałających w pracy.

Niebawem zawiązano komitety filialne w Krakowie, Jarosławiu, Łańcucie, Krośnie, Sanoku, Rzeszowie, Tarnowie i t. d.

Komitet otoczył opieką lazarety i szpitale lwowskie, gdzie, wyszukując uczniów-żołnierzy, dostarczał im bielizny, odzieży, żywności, przedmiotów codziennego użytku i książek. Zajęto się też uczniem-żołnierzem, pełniącym służbę na froncie, oraz rodzinami żołnierzy-Lwowian.

Pracowano tak przez cały czas oblężenia a służba ta była wysoce utrudniona wobec bombardowania miasta. To też artykuły, przeznaczone dla uczniów-żołnierzy, starano się rozmieścić w różnych punktach miasta, licząc się z tem, że gdyby któryś ze składów padł ofiarą, ocaleją inne.

Od września 1919 ograniczyła się nieco działalność Sekcyi szpitalnej komitetu, wzrosła zaś Sekcya opieki nad żołnierzem zdrowym, Sekcya 3-cia, zajmująca się rozdawnictwem żywności dla rodzin uczniów, służących w wojsku oraz pedagogiczno-dydaktyczną, która dopomaga młodzieży do kontynuowania studyów, stara się o książki szkolne i utrzymuje kilku uczniów b. żołnierzy w bursach i internatach. Istnieje też Sekcya przedsiębiorstw, która uruchomiła Kramiki studenckie, działające bardzo pożytecznie.

Przedewszystkiem trzeba było młodzież wracającą z wojska zaopatrzeć w przybory szkolne. Młodzież ta odbywa kursa uzupełniające, trzymiesięczne. Uczniów na takim kursie bywa do trzystu. Rzecz prosta, iż potrzeby tu są ogromne.

Jak wiadomo, na cel wzmożenia funduszu na rzecz uczniów-żołnierzy otwarto niedawno w auli gimn. im. St. Batorego Wystawę znakomitej art. mal. Bron. Rychter-Janowskiej. Obywatelstwo Lwowa, jawiąc się licznie na tej Wystawie, może dać dowód, jak drogie mu są te płomienne, młodzieńcze serca i umysły, które po krwawym trudzie wracają dziś do normalnego życia i pokojowej pracy.

—•••—

# Gospodarstwo rolne przed i po wojnie

Z danych, dotyczących rozwoju gospodarstwa rolnego w różnych państwach, przytoczonych przez międzynarodowy Instytut gospodarstwa rolnego w Rydze, można do pewnego stopnia wytłumaczyć wpływ, jaki wywarła wojna na wszechświatowe gospodarstwo rolne. Niektóre liczby wzięte są powierzchownie, a niektórych państw brak jest zupełnie, jak n. p. Rosyi, odgrywającej wybitną rolę w stosunkach gospodarczo rolniczych.

W państwach europejskich, które prowadziły wojnę, obszar zasiewów pięciu najważniejszych gatunków zboża zmniejszył się z 1909/13 do 1920 r. o 14.312 tys. hektarów, czyli o 22,6 prc., zbiory zaś o 344.334 tys. kwintali, czyli o 37,2 prc.

W państwach neutralnych obszar zasiewów tych samych gatunków zboża zwiększył się od r. 1909/13 do 1920 wszystkiego o 525 tysięcy hektarów, a zbiory — o 4.022 kw.

W państwach wojujących — przytoczone są Niemcy, Austrya, Węgry, Belgja, Bułgaria, Anglia, Francya, Włochy, Luksemburg, Rumunia, Serbia, Czecho-Słowacya, pominięte — Rosya, Polska i Grecya — gospodarstwo rolne bardzo ucierpiało.

W państwach neutralnych — przytoczne Dania, Hiszpania, Norwegia, Hollandya, Szwajcarya, Portugalia rolnictwo pozostało, biorąc ogólnie na poprzednim poziomie.

W państwach za oceanem, biorących udział w wojnie, lub nie jak Kanada, Stany Zjednoczone, Indje, Japonia, Algier, Egipt, Tunis; Argentyna, Chili, poł. Afryka, Australia, Nowa Zelandja — gospodarstwo rolne doszło do niezwykłego rozwoju.

W państwach za oceanem obszar zasiewów najważniejszych gatunków zboża zwiększył się od r. 1909/13 do 1920 o 13.876 tys. hektarów, czyli o 11 prc., a zbiory — o 319.678 tys. kw., czyli o 20,6 prc.

Następująca tablica charakteryzuje zmiany jakie zaszły w czasie wojny:

| | obszar 1000 hkt. | zbiory 1000 q |
|---|---|---|
| **Państwa wojujące w Europie** | — 14.312 | — 344.334 |
| **Państwa neutralne** | + 525 | + 4.022 |
| **Państwa za oceanem** | + 13.876 | + 319.678 |
| | + 89 | — 20.634 |

W ten sposób w r. 1920 wszechświatowe zbiory zboża mogły dojść do poziomu przedwojennego. Ludność, tymczasem pomimo wojny, zwiększyła się bezwzględnie.

# Kwiatki z polityki aprow. w Brodach.

Z Brodów piszą nam: W jaki sposób tutejsze Władze aprowizacyjne starają się o dostarczenie tutejszej ludności niezbędnych artykułów spożywczych niech służą następujące fakta.

Za inicyatywą tutejszego Starostwa powstała tu instytucya pod firmą „Hurtownia aprowizacyjna Starostwa" — nb. placówka endecka która ma wyłączny monopol sprowadzania wszelkich artykułów pierwszej potrzeby. Hurtownia ta sprowadza też różne towary, które jednak nie zostają rozdzielone między ludność, lecz zostają puszczone na handel. I tak zwolniło tutejsze Starostwo producentów od dostarczania przypadającego kontygentu zboża, za to też cena chleba wynosi od 100 do 140 marek za 1 kg., gdyż piekarnie nie dostają ani zboża ani mąki, wobec czego muszą zakupować mąkę w „wolnym handlu", co się fatalnie odbija na tutejszej biednej ludności, która stanowi przeważającą ilość tutejszych mieszkańców. Gdy niedawno kilku kupców chciało sprowadzić dwa wagony mąki amerykańskiej dla piekarni, nie pozwolił referent aprowizacyjny — nie wiemy na jakiej podstawie — sprowadzenia tejże mimo, że Starosta na to się zgodził, lecz wezwał wyż wymienioną hurtownię, aby ona sprowadziła mąkę. Hurtownia dotychczas mąki nie sprowadziła, a jeśli sprowadzi, to cena będzie tak wygórowaną że o jakiemkolwiek potanieniu chleba mowy nie będzie.

Ta sama historya jest z cukrem. Niedawno otrzymała hurtownia dwa wagony cukru, z którego jednak ludność nic nie dostała, natomiast został ten cukier oddany różnym kupcom w zamian za żyto a [illegible] za 1 kg. cukru oprócz tego musieli kupcy przyjąć od hurtowni za każdych 100 kg. cukru różne niepotrzebne towary za 5000 mk., co oczywiście podraża cenę cukru, który kosztuje już dzięki tej manipulacyi do 420 mk. za 1 kg., zamiast 83 mk., gdyż kupcy odbijają sobie stratę przy narzuconych im towarach na cukrze. Nie można się tedy dziwić, że przeciętna ludność nie jest wogóle w stanie nabywać cukru, przezco cierpią chorzy i karmiące matki, o ile nie należą do bogatych sfer paskarskich.

Nie ma też w Brodach ani normalnego przydziału żywności dla ludności ani też przydziału dla ciężko pracujących, gdyż p. referent aprowizacyjny nie miał dotychczas czasu zaznajomić się z nadesłaną mu instrukcyą w tej sprawie, musi bowiem przeprowadzić proces o obrazę czci, do którego był zmuszonym z powodu uczynionych mu bardzo ubliżających zarzutów na publicznem zgromadzeniu ludowem, a oskarżony ofiarował dowód prawdy co do podniesionych zarzutów.

Tak się więc przedstawiają tutejsze stosunki aprowizacyjne, które są dość smutne mimo, iż p. delegat Gałecki, będąc po inwazyi bolszewickiej w Brodach, przyrzekł tutejszej ludności większą opiekę rządu za ofiarne zachowanie się podczas inwazyi nieprzyjacielskiej, ocem prawie wszystkie gazety pisały.

Znękana ludność zwraca się tą drogą do miarodajnych czynników z prośbą o wglądnięcie w tutejsze stosunki aprowizacyjne i wydanie odpowiednich zarządzeń, aby mogła bodaj częściowo korzystać z aprowizacyi rządowej i nie była oddaną na łaskę osławionej „hurtowni", które uważają tu za małe wydanie „Puzappu".

# Szeroki zakres działania Rad fabrycznych w Czechach.

### Projekt rządowy.

Z Pragi donoszą: Rząd czesko-słowacki przedłożył Izbie posłów projekt ustawy o **Radach fabrycznych**, który ma być załatwiony jeszcze w czasie sesyi letniej. W myśl projektu tego główne warunki stworzenia Rady w przedsiębiorstwie są następujące: przedsiębiorstwo obliczone jest na zysk; należy do osoby prywatnoprawny; zatrudnia stale, t. j. przez cały rok, przynajmniej 30 ludzi; istnieje co najmniej od roku; funkcyonaryusze przedsiębiorstwa wybierają Radę fabryczną (Betriebsrat).

W przedsiębiorstwach rolnych warunkiem jest, by pracujący pracowali na podstawie umowy **na cały rok. Zadania tych rad będą natury** społecznej i gospodarczej. Zadaniem społecznem będzie dozór nad dochowaniem umów co do pracy i płacy, co do regulaminu pracy, przeprowadzenia i przestrzegania wyroków polubownych, orzeczenia komisyi płac; dozór nad przestrzeganiem ustawowych przepisów o ochronie robotników, nad dyscypliną i porządkiem w przedsiębiorstwie; współdziałanie doradcze przy masowych wypowiedzeniach z przyczyn, leżących poza stosunkami pracy; w końcu współdziałanie przy realizowaniu urządzeń na korzyść robotników. Najgłówniejszym celem gospodarczym Rady fabrycznej ma być zachęcenie robotników do pracy i przedsiębiorczości.

**Inserujcie w „Dzienniku Ludowym".**

*Ze sportu.*

I. LWOWSKI KLUB SPORTOWY „CZARNI" wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie tragicznie zmarłego kapitana-pilota, śp. Antoniego Poznańskiego, dzielnego sportsmena członka klubu sportowego „Cracovia".

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 3 popoł. z kaplicy szpitala okr. (ul. Łyczakowska) na cmentarz Obrońców Lwowa.

POGOŃ I. B. - LECHIA. Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy B. odbędą sie dziś w niedzielę na boisku Sokoła - Macierzy, ul. Łyczakowska, o g. 5'30 po poł. Zawody te jako jedne z najważniejszych w mistrzostwie klasy B. budzą zrozumiałe zainteresowanie, tem więcej, iż Pogoń I. B. gra już obecnie o wiele lepiej, niż niejeden z klubów pierwszoklasowych, a Lechia z każdym dniem przybiera na formie.

CZARNI II. - Ż. K. S. W dniu 5 czerwca odbędą się na boisku I. Z. R. zawody o mistrzostwo klasy B. między II. drużyną L. K. S. „Czarni" a I. drużyną Żydowskiego Klubu Sportowego. Początek zawodów o godz. 6 po poł. Bilety do nabycia przy kasie.

—o0o—

## DWA ZWIĄZKI BAŁTYCKIE.

RYGA, 2. 6. (Russpress) Urzędowy dziennik łotewski „Brawa Sene" pisze, że podróż estońskiego ministra spraw zagranicznych, prof. Nippa ma na celu zawarcie bliskiego porozumienia z Finlandyą. Widocznym jest, że Estonia woli należeć do dużego związku państw kresowych z Finlandyą a Polską, niż tylko do małego w skład którego wchodziłyby Estonia, Łotwa i Litwa. Sprawa ta popierana jest usilnie przez dyplomacyę polską. O ile rząd estoński prowadzić będzie nadal politykę w tym kierunku, to Litwa wejdzie w bliższe stosunki z Łotwą, a wtedy, możliwem jest, że państwa bałtyckie rozbiją się na dwie grupy Finlandyi i Estonia z jednej strony, a Łotwy i Litwa — z drugiej.

—o0o—


## OGŁOSZENIA.

**STRUNY**
hartownie i detailicznie
**M. KANNER,** LWÓW Legionów 27.

DO SPRZEDANIA 2 kamienice przy ulicy Janowskiej a jedna w okolicy Bema z wolnemi mieszkaniami Bema 21 parter na prawo. od 2—4. 87—3

DLA PRZEDSIĘBIORSTW SPEDYCYJNYCH, lub większych warsztatów, wolne magazyny i stajnie z szerokim wjazdem w pobliżu kolejí do sprzedania., Wiadomosc Bema 21 parter na prawo od 2—4 popoł..

DO P. T. DOZORCÓW. — Zagubił się pies — wilczur samica — wabi się „Leda" — za przyprowadzenie go pod adresem Zamarstynowska 34 DEILER dam wynagrodzenie 3.000 Mk. 80—4

KUPIĘ ZAKŁAD fryzerski. Zgłoszenia listowne do Administracyi pod „Zakład fryzyerski".

WIERTARKA słupowa do 30% fabryka Defries do oddania „WEKTOR" Trzeciego Maja 21. 28—o

TOWARZYSZ partyjny, akademik poszukuje mieszkania, Łaskawe zgłoszenia w Redakcyi „Dziennika Ludowego. x

ZDOLNĄ nakładaczkę i dziewczynę do nauki przyjmie Zakład art.-litograficzny Hegedüs. Bourlarda 3.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu w Przemyślu za pokój lub dwa z kuchnią we Lwowie. Zgłoszenia: Wilczyński: drukarnia p Goldmana ulica Sykstuska 19. x

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. MICHAŁ SALPETER**
19—2 Sykstuska 17. ord. od 8—9 i od 12—6.




PRECZ Z DROGIEMI LAKIERAMI!!

PASTA DO OBUWIA

„RODA"

czyni z zwykłych bucików — lakiery — chroniąc, przytem od popękania i nadając obuwiu elastyczności.

Używajcie więc tylko pasty do obuwia, która przewyższa swoją dobrocią wszelkie inne produkta. „RODA"

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Fabryka wyrobów chem. „RODA" Ska z ogr. odpow. Oddział past „RODA"

Radymno. Biuro: Przemyśl, ul. Czarnieckiego 25 (Skrytka pocztowa 25).

SUKNA na ubrania męskie, sportowe, studenckie, na spodnie, palta, kurtki, zarzutki, na płaszcze męskie i damskie oraz Kostyumy dla Pań. Podszewki pod ubrania i palta. Towary doborowe. Ceny fabryczne.

Polecają w wielkim wyborze RELSKI & GROCHOLSKI

Fabryczny skład sukna Lwów, Kołłątaja 7 (naprzeciw Katedry)

FARBY, LAKIERY i POKOSTY

poleca najtaniej 60—10

Ludwik Hoszowski

Lwów, ul. Akademicka l. 3.

Zdolnych akwizytorów poszukuje Administracya „Dziennika Ludowego"

PROMIEŃ

PROMIEŃ

Prawdziwe vérgé combustible t. zw. egipskie

TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE przedwojennej jakości

5%

na rzecz Towarzystwa :-: Szkoły Ludowej :-:

BACZNOŚĆ! Oszuści napełniają próżne pudełka falsyfikatami. Prawdziwe, gdy bez przerwania banderoli T. S. L. pudełka otworzyć nie można!

Fabryka: Lwów, Sakramentek 16

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specyalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 35

we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Lwów, dnia 13/IV 1921.

Wielmożny Pan M. Freilich.

Składam podziękowanie za okazaną troskliwość i umiejętne a bardzo korzystne założenie bandaża przepuklinowego, które mi natychmiast ulżyło w mojem cierpieniu.

Daj Boże by dla cierpiących był zawsze tym balsamem kojącym rany ludzkości. Jako znakomitego fachowca wszystkim Go polecam.

Feliks Kucharski, Major W. P. Wilno.

Wytwórnia malarska

GWIAZDA

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES MALARSTWA WCHODZĄCE: BUDOWLANE, ORNAMENTACYJNE, DEKORACYJNE, SZYLDY ORAZ LAKIERNICTWO BUDOWLANE i GALANTERYJNE.

Zamówienia przyjmuje się też na prowincyi.

Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny konkurencyjne.

CENTRALA ZAMÓWIEŃ:

Lwów, Kotlarska l. 1.

KTO jedzie do AMERYKI? CZYJE interesa wymagają znajomości języka angielskiego niech kupuje najłatwiejszy podręcznik języka angielskiego Charles Pipes'a THE ENGLISCH TEACHER.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

TREŚĆ: Wymowa. 35 lekcyi z ćwiczeniami. Rozmówki, wzory listów, podań etc. Informacye o stosunkach amerykańskich. Podręcznik nieoceniony do nauki również bez nauczyciela i jako doradca w podróży.

Cena egzemplarza pięknie oprawnego wraz z dodatkiem dreżyźnianym 360 Mk.

Do nabycia w każdej księgarni.

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyfiku nego

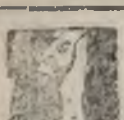
pudru „CSAVE"

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA,

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA. We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.



POT i niemiłą WOŃ

nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem, wyrobu farmac. labor. „Ap. Kowalski" w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wytw. handl. Farm.

DYWANY i CHODNIKI

łóżka dziecinne, kapy tiulowe, pikowe i pluszowe

poleca

Iżycki, Lwów, Kopernika 3.

Przerabia Kołdry i materace.

KAWA PALONA

Codziennie świeża

w handlu delikatesów i win

JÓZEFA MUSILA

Lwów, Batorego 32

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE



Wykonuje najtaniej bopracownia na I. piętrze.

RYTOWNIK D. WEISS

LWÓW Sykstuska 13.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie

Ważne dla Pań!!!

Krem Piękności

niezawodny środek przeciw piegom, plamom wątrobianym, wągrom i czerwoności twarzy i rąk. Wygładza i wydelikatnia twarz do tego stopnia, że skórze pokrytej zmarszczkami nadaje wyr młodości i świeżości. — Główny skład

Drogerya pod „Czarnym Psem" Lwów, ul. Grodecka 3.

Tanio! Tanio! Tanio!

Hurtownie! Detalicznie!

Wielki wybór pończoch prawdziwie niciany ch!

Damskie po 100 Mk., męskie skarpetki po 55 Mk., reformy damskie, ubranka i skarpetki dziecinne, różne koronki, tasiemki, rękawiczki damskie i męskie, chusteczki, szelki itd. sprzedaje po najniższych cenach

M. MORDKOWICZ

Skład fabryczny Lwów, ul. Słoneczna l. 9.


Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.